

Sygn. akt I C 33/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Zientara

Protokolant: staż. J. S.

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa W. L.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki W. L. kwotę 110.000 zł /sto dziesięć tysięcy złotych/ z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lutego 2014 r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 80.000 zł /osiemdziesiąt tysięcy złotych/ z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lutego 2014 r. do dnia zapłaty;
3. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
4. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;
5. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Elblągu od powódki z roszczenia zasądzonego na jej rzecz w pkt 1 wyroku kwotę 13.746,38 zł /trzydzieści siedemset czterdzieści sześć złotych trzydzieści osiem groszy/ i od pozwanego kwotę 7.732,33 zł /siedem tysięcy siedemset trzydzieści dwa złote trzydzieści trzy grosze/ tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 33/14

UZASADNIENIE

Powódka W. L. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. kwoty 300 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 200 000 zł z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wskutek śmierci męża A. L. (1). W przypadku obu kwot powódka żądała także zasądzenia ustawowych odsetek od dnia doręczenia pozwu stronie przeciwnej do dnia zapłaty. W. L. wniosła nadto o zasądzenie renty w kwocie po 2 000 zł miesięcznie, płatnej do 15 dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności. Powódka domagała się również zasądzenia na jej rzecz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu 5 marca 2012 r. jej mąż zginął w wypadku samochodowym. Zdarzenie zostało uznane za wypadek przy pracy. W chwili zdarzenia poszkodowany podróżował jako pasażer samochodem

marki P. (...). W zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, posiadacz tego pojazdu ubezpieczony był u pozwanego.

W wyniku wypadku powódka straciła osobę najbliższą, śmierć męża stanowiła dla niej wstrząs psychiczny, była źródłem bólu i cierpień. Na skutek tego zdarzenia znacznie pogorszyła się jej sytuacja życiowa. Powódka wskazała, że wraz z trójką dzieci pozostawała na utrzymaniu męża. Nie pracowała zawodowo, gdyż zajmowała się dotkniętą zespołem (...) córką M.. Zmarły otrzymywał świadczenie emerytalne w wysokości 3 700,64 zł. Dodatkowo zatrudniony był na podstawie umowy o pracę jako monter ekranów akustycznych za wynagrodzeniem około 1 400 zł netto miesięcznie. Po śmierci ojca dzieciom przyznano rentę rodzinną w kwotach 1 553,18 zł netto na rzecz córki M. (kwota zawiera dodatek socjalny i pielęgnacyjny), 992, 40 zł – na rzecz córki A. i kwotę 1 006,87 zł na rzecz syna M.. Powódka obawia się, że po śmierci córki M. pozostanie bez środków do życia.

Śmierć męża wywołała nie tylko negatywne następstwa wymiarze ekonomicznym. Powódka utraciła również wsparcie, poniosła znaczną stratę w wymiarze pozamaterialnym. A. L. (1) remontował dom, który odziedziczyła po rodzicach. Małżonkowie planowali w niedalekiej przyszłości przenieść się do tego domu. Powódka nie kontynuuje prac remontowych, gdyż nie ma na nie środków. Przyznała, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił jej kwotę 60 000 zł, w tym 20 000 zł tytułem odszkodowania i 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. w S. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Motywuując swe stanowisko zakwestionował wysokość żądanego zadośćuczynienia, podnosząc, że jest ono rażąco wygórowane. W ocenie pozwanego wypłacone świadczenie wyczerpuje roszczenia powódki. W odniesieniu do roszczenia odszkodowawczego i rentowego zarzucił, że powódka nie wykazała, by doszło do znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej, nadto zakwestionował wysokość wskazanych przez powódkę kosztów utrzymania. Wskazał, że otrzymała już kwotę 20 000 zł z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, co wyczerpuje roszczenia z tego tytułu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 5 marca 2012 r. w pobliżu miejscowości R., w powiecie (...), doszło do wypadku komunikacyjnego, wskutek którego śmierć poniósł A. L. (1). Pokrzywdzony podróżował samochodem marki P. (...), stanowiącym własność Spółki (...) z siedzibą w W.. W zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, posiadacz tego pojazdu ubezpieczony był u pozwanego. Opisane wyżej zdarzenie zostało uznane za wypadek przy pracy.

(bezsporne, a nadto protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy k. 11- 12 v)

W. L. pozostawała w związku małżeńskim z A. L. (1) 22 lata. Z ich związku urodziło się troje dzieci – obecnie 24 letnia córka M., 22 letnia córka A. oraz 19 letni syn M.. W dacie wypadku wszystkie dzieci uczyły się, pozostawały na utrzymaniu rodziców. M. L. (1) uczyła się w Zespole (...) w I. w klasie przysposabiającej do pracy, córka A. - studiowała pedagogikę specjalną w systemie niestacjonarnym w O. (obecnie III rok), syn M. – uczył się w szkole zawodowej w zawodzie mechanik samochodowy (obecnie III klasa). M. L. (1) jest osobą upośledzoną w stopniu znacznym, urodziła się z zespołem (...). Powódka nie pracowała, zajmowała się domem, a nadto opieką nad niepełnosprawną córką. W czasie, kiedy powódka wychodziła z domu opieką nad córką przejmował jej mąż. Obecnie w opiece nad córką M. pomaga powódce córka A..

A. L. (1) bezpośrednio przed wypadkiem pobierał emeryturę w wysokości 2900 -3100 zł przyznaną przez Biuro Emerytalne Służby Więziennej. Zatrudniony był również w G. – I. B., S., (...) Sp. jawna w Ł. na stanowisku monter ekranów akustycznych za minimalnym wynagrodzeniem za pracę. A. L. (1) podejmował się nadto różnych prac dorywczych w zamian za co otrzymywał drób i owoce sezonowe.

Małżonkowie L. w przyszłości planowali zamieszkać w domu położonym w G., który powódka odziedziczyła po rodzicach. Od kilku lat A. L. (1) remontował ten budynek. Większość prac był w stanie wykonać samodzielnie,

przy niektórych pracach korzystał z pomocy swoich kolegów. Do momentu jego śmierci w budynku podwyższono ściany, zdemontowano stare podłogi, położono nową podłogę w kuchni, kupiono nowe okna, rozebrano piec kaflowe, postawiono przybudówkę, w której miała być urządzona łazienka, doprowadzono wodę. Koszt wykonanego remontu zamknął się kwotą ok. 50 000 zł. A. L. (1) w ramach prac remontowych planował jeszcze min. wykonanie robót obejmujących instalację co, wyrównanie podłóg, wykończenie ścian wewnętrznych, remont strychu, urządzenie łazienki oraz kuchni.

Po śmierci A. L. (1) powódka zabezpieczyła budynek na zimę, wymieniła drzwi, wyrównała teren wokół domu. Szereg prac, które wcześniej wykonywane były przez jej męża, obecnie musi zlecać innym osobom za wynagrodzeniem.

Związek małżonków L. był dobrym związkiem. Małżonkowie byli ze sobą silnie związani. A. L. (1) był osobą wiodącą w tym związku.

Powódka bardzo przeżyła śmierć męża. Cierpiała na bezsenność, brak apetytu i sił życiowych. Po kilku miesiącach pojawiły się u niej stany depresyjne włącznie z myślami samobójczymi. Wówczas powódka podjęła leczenie psychiatryczne, które kontynuuje.

Powódka odczuwa pustkę, osamotnienie. Stała się nadmiernie podatna na stres. Śmierć męża spowodowała u niej utrzymującą się do dzisiaj dezorganizację psychiczną i życiową. Stan osamotnienia i bezradności życiowej nie mija, mimo upływu czasu. W psychice powódki nadal nie pojawia się wizja jej jako osoby samodzielnie funkcjonującej i radzącej sobie w życiu. Stan, jakiego doświadcza powódka wykracza poza przeciętne ramy czasowe żałoby i nie zmierza ku poprawie.

Powódka prowadzi gospodarstwo domowe z dziećmi. Na dochód rodziny składa się renta rodzinna przyznana na rzecz dzieci, w tym : na rzecz M. – w kwocie 1 592,19 zł, na rzecz A. oraz M. – w kwotach po 1 030,05 zł, a nadto świadczenie przyznane W. L. z tytułu rezygnacji z zatrudnienia w związku z koniecznością zapewnienia opieki niepełnosprawnej córce, które od 1 lipca 2013 r. wynosi 620 zł miesięcznie (wcześniej wynosiło 520 zł). Po śmierci męża powódka korzystała pomocy finansowej rodziny.

(dowód: odpis skrócony aktu zgonu k. 9, odpis skrócony aktu małżeństwa k. 10, odpis skrócony aktu urodzenia k. 15, odpis skrócony aktu urodzenia k. 16, odpis skrócony aktu urodzenia k. 17, orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego k. 18-19, zaświadczenie o ustanowieniu opiekunem prawnym k. 20, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności k. 21, orzeczenie lekarza orzecznika ZUS k. 22, opinia sądowo psychiatryczna wydana w sprawie o ubezwłasnowolnienie k. 23 – 24, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności k. 25, polecenie przelewu k. 26, zaświadczenie MOPS w I. z dnia 12.07.2013 r. k. 27, protokół rozpytania na okoliczność zdarzenia ubezpieczeniowego k. 91- 94, zeznania świadka A. L. (2) k. 100 v – 102, zeznania świadka J. L. k. 102 -102 v, nagranie k. 103, zaświadczenie z dnia 1 kwietnia 2013 r. k. 109, opinia Zespołu (...) w I. z dnia 14.03.2014 r. k. 111, dokumentacja zdjęciowa k. 113, zeznania świadka A. K. k. 121 v – 122, zeznania świadka M. L. (2) k. 122, nagranie k. 123, zeznania J. M. k. 135 – 136 v, nagranie k. 137, zeznania świadka M. M. (2) k. 146 – 146 v, zeznania powódki k. 146 v – 148 , nagranie k.149, dokumentacja medyczna k. 151-152, faktury i zestawienie rachunków k. 155 – 161,decyzje o przyznaniu renty rodzinnej k. 169- 171, opinia biegłego psychologa L. K. k. 186 – 187, opinia uzupełniająca biegłej z zakresy psychologii k. 218 – 219, opinia ustna uzupełniająca biegłej z zakresu psychologii k. 245- 246, nagranie k. 247)

Decyzją z dnia 20 lipca 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał, a następnie wypłacił powódce oraz jej dzieciom jednorazowe odszkodowanie z tytułu śmierci A. L. (1) zmarłego wskutek następstw wypadku przy pracy w wysokości 96 885 zł.

(dowód: decyzja o przyznaniu jednorazowego odszkodowania dla członków rodziny k. 110)

W toku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego (...) S.A. w S. przyznało powódce kwotę 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, której doznała w wyniku śmierci męża oraz 20 000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji po śmierci męża.

(bezsporne, nadto: pismo z dnia 14.10.2013 r. o wypłacie odszkodowania k. 13, pismo z dnia 14.10.2013 r. o wypłacie zadośćuczynienia k. 14)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Stan faktyczny ustalono w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w toku niniejszego postępowania w postaci z dokumentów przedłożonych przez obie strony. Wiarygodność tych dokumentów nie budziła jakichkolwiek wątpliwości, nie były one także kwestionowane przez żadną ze stron. Za wiarygodne uznano także zeznania powódki, złożone na okoliczność skutków zgonu A. L. (1) dla jej funkcjonowania w aspekcie ekonomicznym, jak również wpływu tego zdarzenia na jej stan psychiczny. Przede wszystkim podkreślić należy, że pozwany nie kwestionował co do zasady rzetelności tych zeznań. Za obdarzeniem ich walorem wiarygodności przemawia dodatkowo fakt, iż znajdują one pełne potwierdzenie we wskazanych wyżej dokumentach oraz w treści zeznań powołanych świadków. Wskazać jedynie należy, iż powódka przyznała, że po śmierci męża świadczyła pracę na rzecz T. L., konsekwentnie twierdząc, że w zamian otrzymywała jedynie świadczenia rzeczowe (kawę, jajka, odzież itp.). Zeznań tych pozwany skutecznie nie podważył.

Świadek M. M. (3) złożył zeznania, które korespondowały z zeznaniami powódki w tym zakresie. Z kolei z zeznań świadka J. M. oraz z protokołu rozpytania na okoliczność zdarzenia ubezpieczeniowego wynika jedynie, że powódka świadczyła pracę na rzecz T. L., natomiast nie wynika, jaki otrzymywała za tę pracę ekwiwalent.

Za wiarygodne należało również uznać zeznania świadków A. L. (2), J. L., A. K., M. L. (2). Wymienieni świadkowie zeznawali na okoliczność znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki po śmierci męża, cierpień i zaburzeń występujących u niej, szczególnej więzi rodzinnej i emocjonalnej łączącej stronę powodową ze zmarłym. W ocenie Sądu zeznania tych osób korelowały z pozostałym materiałem dowodowym, zgromadzonym w aktach sprawy.

Ustalenia faktyczne, istotne dla rozstrzygnięcia, znajdują także oparcie w opinii psychologicznej biegłej L. K.. Opinia ta zawierała wyczerpujące i szczegółowe sprawozdanie z dokonanych przez biegłą badań, z których wywiedziono logiczne wnioski. W konsekwencji opinię tę należało uznać za pełną i jasną, dającą tym samym możliwość dokonania na jej podstawie ustaleń faktycznych.

Oceny tej nie mogły zmienić zarzuty podnoszone przez stronę pozwaną. Pozwana wskazywała na okoliczności, które w jej ocenie mogły wywoływać obawy co do braku obiektywizmu biegłej w tej sprawie. Wniosku o wyłączenie biegłej nie złożono, choć wyłączenie biegłego następuje wyłącznie na wniosek strony. Niemniej jednak, stwierdzić należy, iż obaw strony pozwanej sąd nie podziela.

Na rozprawie z dnia 18 grudnia 2014 r. biegła oświadczyła, że nie zna ani powódki, ani jej córki. Pierwszy kontakt z powódką miała podczas badania, przeprowadzonego w związku ze sporządzeniem opinii w tej sprawie. Za niezasadny uznano zarzut braku u biegłej kwalifikacji potrzebnych do wydania opinii. L. K. znajduje się na liście biegłych jako biegły psycholog, posiadając odpowiednie teoretyczne i praktyczne wiadomości specjalne w tym zakresie. Faktu tego nie zmienia okoliczność, że specjalizuje się w terapii uzależnień. Również pozostałe wątpliwości pozwanego zostały wyjaśnione przez biegłą w jej opiniach uzupełniających. Biegła wyjaśniła, że opinię swoją wydała po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną zawartą w aktach sprawy oraz po odbyciu z powódką rozmowy diagnostycznej. W tezie dowodowej nie było pytania o zależność pomiędzy przeżywaną przez powódkę traumą a rodzajem jej osobowości, stąd też w opinii brak jest wniosków w tej kwestii. Biegła podkreśliła nadto, że w przypadku powódki nie zachodziło podejrzenie zaburzeń osobowości. Zdarzenie, o jakim mowa w tej sprawie, związane jest z bardzo silnym stresem, zawiera bardzo silny ładunek emocjonalny, stąd miało prawo wywołać u powódki taką reakcję, jaką wywołało. Co więcej biegła wskazała, iż sposób przeżywania traumy nie jest uzależniony od cech osobowości, gdyż są sytuacje, w których dotychczasowe mechanizmy zaradcze zawodzą. Zarzut zaniechania wykonania testów osobowości przez biegłą

nie mógł więc podważyć wniosków zawartych w wydanej przez nią opinii. W konsekwencji wnioszek strony pozwanej o powołanie innego biegłego uznano za niezasadny.

Przechodząc do rozważań dotyczących poszczególnych roszczeń zgłoszonych przez stronę powodową w pierwszej kolejności podkreślić należy, że przyczyny zgonu A. L. (1) są w sprawie bezsporne. Poza sporem jest również fakt, że powódce przysługuje od pozwanego zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią osoby najbliższej. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność wobec powódki z tego tytułu i przed wniesieniem pozwu wypłacił jej kwotę 40.000 zł.

Spór w niniejszej sprawie koncentrował się na ustaleniu rozmiaru doznanej przez powódkę szkody o charakterze majątkowym i niemajątkowym, a w ślad za tym wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania oraz wystąpieniu przesłanek do zasądzenia na jej rzecz renty alimentacyjnej.

Podstaw prawnych dochodzonych przez powódkę roszczeń upatrywać trzeba w normach art. 446 § 2, 3 i 4 k.c. W myśl tych przepisów osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego (§ 2). Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej (§ 3) oraz odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (§ 4).

Zakresem zadośćuczynienia na podstawie przepisu art. 446 § 4 k.c. objęty jest uszczerbek niemajątkowy doznany przez najbliższych członków rodziny zmarłego, w następstwie jego śmierci. W literaturze i orzecznictwie zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem jego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień trudności, jakie pokrzywdzony będzie musiał przezwyciężyć, aby mógł odnaleźć się w nowej rzeczywistości, zdolność do jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego. „Wycena” krzywdy, jakiej doznaje osoba najbliższa jest trudna, każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Zadośćuczynienie, o którym traktuje art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, a ta nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony jedynie do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego. Przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może jednak pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych, istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar, ma zatem charakter tylko uzupełniający.

O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa czy ewentualnie powinowactwo wynikające w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Aby więc ustalić, że osoba występująca o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia, a zmarłym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10,; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10,; Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. K. Pietrzykowskiego, Wyd. C.H Beck, 2011, w SIP Legalis).

Na gruncie obowiązującego obecnie orzecznictwa nie ulega wątpliwości, że uprawnionymi do żądania kompensaty na podstawie art. 446 § 3 i § 4 k.c. są wyłącznie członkowie rodziny zmarłego, przy czym muszą być to najbliżsi członkowie tej rodziny. Przyjmuje się jednak, że uprawnienie to obejmuje nie tylko małżonka i dzieci zmarłego, ale także innych członków jego rodziny, a więc krewnych, powinowatych lub osoby niepowiązane formalnymi stosunkami

prawnorodzinny (np. konkubenta czy jego dzieci), jeżeli zmarły pozostawał z nimi faktycznie w szczególnej bliskości powodowanej bardzo silną więzią uczuciową (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1970 r., II CR 313/70).

Nie podlega dyskusji teza, że – zwłaszcza nagła i niespodziewana – śmierć osoby bliskiej stanowi dla członków rodziny zmarłego wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne, jakie się wiążą z tym faktem, mogą przybierać znaczny rozmiar, tym większy, im mocniejsza była w danym przypadku więź łącząca zmarłego z najbliższymi. Niewątpliwie więź między małżonkami w prawidłowo funkcjonującym małżeństwie jest jedną z najsilniejszych więzi międzyludzkich. W sytuacji, gdy – tak jak w niniejszej sprawie – dochodzi do nagłego i nieoczekiwanego rozerwania takiej więzi, bolesny cios przeżywany jest nie tylko w momencie, gdy osoba ta dowiaduje się o śmierci osoby najbliższej, ale często również wiele lat po tragedii.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy w pierwszej kolejności podkreślić należy, że strona pozwana nie kwestionowała, że powódka doznała krzywdy w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. i w związku z tym wypłaciła z tego tytułu wskazaną wyżej kwotę. Należało zatem ustalić jedynie, czy otrzymane dotychczas przez powódkę zadośćuczynienie jest adekwatne do rozmiaru doznanej przez nią krzywdy w związku ze śmiercią osoby dla niej najbliższej.

Powódka bez wątpienia doznała traumy. Utraciła ona prawo do życia w pełnej rodzinie, w dobrym, satysfakcjonującym związku małżeńskim, trwającym od ponad 20 lat. Niewątpliwie to właśnie zmarły dawał powódce wsparcie i stabilizację rodzinną. Powódka mogła liczyć, że będzie on dla niej stanowił oparcie w dalszym życiu, co było szczególnie ważne, uwzględniając szereg obowiązków związanych z utrzymaniem i wychowaniem trójki dzieci, w tym przede wszystkim z opieką nad dzieckiem niepełnosprawnym. Gdyby nie wypadek powódka wraz z A. L. (1) mogłoby pozostać nadal w związku małżeńskim, czerpiąc radość z życia rodzinnego. Podkreślenia wymaga, że zmarły miał bardzo dobry kontakt z córką M.. Dziewczynka darzyła ojca zaufaniem, chętnie spędzała z nim czas, dzięki czemu powódka mogła zostawić dziecko pod opieką ojca. Obecnie w opiece nad niepełnosprawnym dzieckiem powódce pomaga córka A.. Zakres tej pomocy nie jest tak szeroki, jak pomoc, którą powódka otrzymywała ze strony męża. Nadto, w momencie gdy córka wyprowadzi się z domu rodzinnego pomoc ta siłą rzeczy ulegnie zmniejszeniu.

Wskazać należy, że w związku małżeńskim powódki, to mąż pełnił rolę wiodącą. Wskutek jego śmierci powódka utraciła oparcie w najbliższej jej osobie, zapewniającej poczucie komfortu i bezpieczeństwa na przyszłość, w tym także bezpieczeństwa ekonomicznego. Powódka nie pracowała, zajmowała się wychowaniem dzieci. Co więcej, pomimo, iż w małżeństwie istniał wyraźny podział ról, to jednak wiele spraw i obowiązków domowych realizował A. L. (1). Mąż powódki był osobą operatywną, sam zaspokajał potrzeby ekonomiczne rodziny, sam był w stanie wykonać większość prac związanych z naprawami domowymi, remontami. Prowadził samochód, w konsekwencji małżonkowie byli niezależni od transportu publicznego.

Z pewnością można stwierdzić, że wskutek wypadku z dnia 5 marca 2012 r. powódka bezpowrotnie utraciła osobę, która zajmowała centralne miejsce w jej życiu i w życiu całej założonej przez nią rodziny. Przedwczesna śmierć męża naruszyła sferę psychicznych odczuć powódki. Nie ulega wątpliwości, że powódce nadal ciężko jest odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Pomimo upływu lat ma silne poczucie pustki i osamotnienia. Nie potrafiła sama poradzić sobie ze stratą, jakiej doświadczyła w związku z czym podjęła leczenie psychiatryczne, które kontynuuje.

W ocenie Sądu, mając na uwadze ustalony w sprawie stan faktyczny, należy dojść do wniosku, że powódka mogła skutecznie domagać się wypłaty dalszego zadośćuczynienia, w kwocie 110.000 zł, przy uwzględnieniu częściowego spełnienia świadczenia przed wszczęciem procesu.

O odsetkach od kwoty zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia rozstrzygnięto na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. Powódka żądała od pozwanego zapłaty zadośćuczynienia już w toku postępowania likwidacyjnego, jednakże nie przedłożyła dokumentów, z których wynikałaby wysokość zgłoszonych wówczas roszczeń. W konsekwencji doręczenie odpisu pozwu potraktować należy jak wezwanie do zapłaty zadośćuczynienia w zakresie przekraczającym

kwoty wypłacone przez ubezpieczyciela. Z tych względów odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia zasądzono od dnia 28 lutego 2014 r. (następny dzień po doręczeniu odpisu pozwu).

Przechodząc do omówienia kolejnego żądania powódki, wywodzącego się z przepisu art. 446 § 3 k.c., tj. odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej na skutek śmierci A. L. (1) wskazać trzeba, że ten rodzaj odszkodowania stanowi swoistą rekompensatę, związaną ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego, która umożliwia naprawienie szkód majątkowych, aczkolwiek niekiedy trudnych do uchwycenia i wymierzenia. Przez sytuację życiową w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. należy postrzegać ogół czynników składających się na położenie życiowe człowieka. Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie możliwości stabilizacji stosunków życiowych lub ich realnego polepszenia, chodzi także o utratę wsparcia na przyszłość nie tylko w aspekcie materialnym ale i duchowym. Jednakże znaczne pogorszenie sytuacji życiowej musi być obiektywnym i przyczynowo uzasadnionym wynikiem śmierci osoby najbliższej, a nie wynikać tylko z subiektywnych reakcji strony. Podstawą odszkodowania mogą być również następstwa w postaci zmiany sytuacji życiowej wynikającej z pogorszenia stanu zdrowia członka rodziny na skutek doznania silnych cierpień i wstrząsu psychicznego spowodowanego tragiczną śmiercią osoby najbliższej. Odszkodowanie to dotyczy wprawdzie szkody o charakterze majątkowym, jednak najczęściej ściśle powiązanej i przeplatającej się z uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym, a więc mowa jest o szkodzie często trudnej do uchwycenia i ścisłego matematycznie zmierzenia, którą zazwyczaj wywołuje nagła śmierć najbliższego członka rodziny. Zwrotu „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” nie należy zatem odczytywać tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację. Do tych ostatnich niewątpliwie zaliczyć należy utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań.

Zadaniem tego rodzaju odszkodowania jest ułatwienie osobie uprawnionej przystosowania się do zmienionej sytuacji życiowej. Odszkodowanie, o którym mowa, nie opiera się na zasadzie pełnej kompensacji w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. albowiem nie obejmuje ono obowiązku wyrównania wszystkich szkód ustalonych detalicznie, pozostających w związku przyczynowym ze śmiercią członka bliskiej rodziny (Kodeks Cywilny. Komentarz. M. Safjan, K. Pietrzykowski [red.]: Tom I, s. 1447-1448, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2008, wyroki Sądu Najwyższego np. z dnia 3 grudnia 2010 r., I PK 88/10, z dnia 25 lutego 2004 r. II CK 17/03 i z dnia 8 maja 1969r., II CR 114/69).

Wedle normy art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej ma być „stosowne”. Sformułowanie to daje sądowi orzekającemu pewną swobodę w ustaleniu wysokości należnego świadczenia odszkodowawczego, co jest konsekwencją tego, że na podstawie wskazanego przepisu chodzi o zrekompensowanie szkód w zasadzie pieniężnie niewymiernych. Odszkodowanie należne w oparciu o przepis art. 446 § 3 k.c. nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. skoro jest „stosownym” świadczeniem, a zatem takim, które posłuży przystosowaniu się uprawnionego do zmienionych warunków. Nie obejmuje więc utraty wszystkich możliwych w przyszłości korzyści od osoby, która utraciła życie.

Uwzględniając poczynione wyżej uwagi oraz zgromadzony w toku niniejszego postępowania materiał dowodowy stwierdzić należy, że powódka doznała znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w związku ze śmiercią męża.

Niewątpliwie elementem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki jest pozbawienie jej pomocy i wsparcia z jego strony. Jak wynika z ustalonego w sprawie stanu faktycznego zmarły był jedynym żywicielem rodziny, pobierał stosunkowo wysokie świadczenie emerytalne, a nadto uzyskiwał wynagrodzenie ze świadczonej dodatkowo pracy. Okolicznością niesporną jest także i to, że zmarły wykonywał samodzielnie szereg prac remontowych i budowlanych, czego wyrazem jest zakres zrealizowanych przez niego robót w budynku, w którym zamierzał w przyszłości zamieszkać wraz z małżonką oraz córką M.. Z okoliczności ujawnionych w toku postępowania wynika, że miał zamiar roboty te kontynuować. Na skutek śmierci męża powódka będzie musiała roboty te zlecić innym osobom za wynagrodzeniem. Uwzględniając obecny stan budynku i obecne realia rynkowe można stwierdzić, że kwota, którą powódka musiałaby zapłacić za wykonanie planowanych do wykonania robót, znacznie przekracza jej możliwości finansowe.

Z doświadczenia życiowego wiadomo nadto, że powódka będzie musiała ponosić szereg wydatków związanych z korzystaniem z różnych drobnych usług dotyczących napraw. Niewątpliwie więc po śmierci A. L. (1) wzrosły obciążenia po stronie powódki, gdyż zmuszona ona jest ponosić koszty usług i prac, które wcześniej były przez jej męża świadczone nieodpłatnie. Co więcej, wskutek śmierci męża powódka utraciła życiowego partnera, osobę, na której pomoc i wsparcie zawsze mogła liczyć. Pomoc męża była dla niej szczególnie istotna z uwagi na konieczność opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem. Zmarły, na co wskazywano już wyżej, angażował się w życie rodzinne, zajmował się córką M., kiedy nie mogła tego robić powódka.

Z przeprowadzonego powstępowania dowodowego wynika nadto, że zmarły świadczył różnym osobom usługi, za które otrzymywał drób i owoce sezonowe. Niewątpliwie stanowiło to pewne wsparcie i poprawiało sytuację ekonomiczną rodziny.

Reasumując, w ocenie Sądu, wszystkie przytoczone wyżej okoliczności uzasadniają przyjęcie, że powódka mogła skutecznie domagać się wypłaty dalszego odszkodowania, w kwocie 80.000 zł, przy uwzględnieniu częściowego spełnienia świadczenia przed wszczęciem procesu. O odsetkach od kwoty zasądzonej z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej rozstrzygnięto na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c., aktualna przy tym pozostaje argumentacja dotycząca odsetek zasądzonych od zadośćuczynienia.

W pozostałym zakresie powództwo w zakresie obu roszczeń, jako wygórowane podlegało oddaleniu.

Oddaleniu podlegało również zgłoszone przez powódkę roszczenie o zasądzenie na jej rzecz renty w kwotach po 2 000 zł miesięcznie. Przepis art. 446 § 2 k.c. uzależnia skuteczne domaganie się zasądzenia renty od istnienia obowiązku alimentacyjnego po stronie osoby zmarłej, jej możliwości zarobkowych i majątkowych oraz zakresu potrzeb uprawnionego. Renta ma charakter odszkodowawczy, stanowi wynagrodzenie straty, jakiej doznała osoba uprawniona do alimentacji przez niemożność uzyskania świadczenia zezwalającego na zaspokojenie jej wszystkich potrzeb. Zmierzają zatem do restytucji, w granicach możliwych do zrealizowania, stanu rzeczy, jaki istniał w chwili zdarzenia wywołującego szkodę. Określenie wysokości należnego uprawnionemu świadczenia uwzględniać powinno kwotę, jaką zobowiązany alimentowałby go oraz otrzymywaną od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rentę rodzinną. Przy ustalaniu zakresu zobowiązania zmarłego, który był obciążony obowiązkiem alimentacyjnym, sąd musi dokonać oceny nie tylko rzeczywiście uzyskiwanych przez niego dochodów, ale i jego możliwości zarobkowych. Wyznaczenie tych możliwości powinno być oparte na realnych podstawach, przemawiających za tym, że z dużym stopniem prawdopodobieństwa zmarły osiągnąłby oznaczone dochody (zobacz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010 r., I CSK 702/09, Lex 688668). W ocenie Sądu w sprawie została spełniona podstawowa przesłanka – istnienie obowiązku alimentacyjnego. Ustawowy obowiązek alimentacyjny między małżonkami wynika z art. 27 kro. Niemniej jednak, w ocenie Sądu, powódka nie wykazała, aby doznała straty, o której mowa w art. 446 § 2 k.c.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy w pierwszej kolejności przypomnieć należy, że zgodnie z poczynionymi ustaleniami faktycznymi A. L. (1) uzyskiwał świadczenie emerytalne oraz dochód z prac dodatkowych w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę. Zmarły miał na utrzymaniu trójkę dzieci oraz powódkę, niewątpliwie część dochodów musiał przeznaczać na własne utrzymanie. Po śmierci A. L. (1) średni dochód na członka rodziny nie uległ zmniejszeniu, skoro dzieciom przyznano rentę rodzinną w wysokości 95 % świadczenia, które przysługiwało zmarłemu. Wprawdzie do budżetu rodziny nie wpływają już kwoty uzyskiwane przez męża powódki z tytułu dodatkowej pracy, jednakże oczywistym jest, że gdyby żył, musiałby przeznaczać część środków na swoje utrzymanie.

Powódka próbowała przekonywać, że obecnie jedynym jej źródłem utrzymania jest świadczenie pielęgnacyjne w związku z opieką nad niepełnosprawnym dzieckiem w kwocie 620 zł miesięcznie. Rzeczywiście renta rodzinna została podzielona jedynie między dziećmi, jednakże wynikało to z decyzji, którą podjęła sama powódka, chcąc w ten sposób zachować uprawnienie do świadczenia pielęgnacyjnego w związku z opieką nad niepełnosprawną córką. Powódka jest uprawniona do uzyskania renty rodzinnej, co wyraźnie wynika z art. 70 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U.2013, poz. 1440 j.t.). Stan rzeczy, na który powołuje się powódka jest wynikiem jej własnej decyzji o rezygnacji z uprawnienia do renty rodzinnej, a

zatem nie może stanowić podstawy do przyznania jej renty z art. 446 § 2 k.c. od pozwanego ubezpieczyciela. Tylko dodatkowo zauważyć należy, że zgodnie z zeznaniami samej powódki jej rodzina za życia męża dysponowała dochodem w wysokości ok. 5.500 zł miesięcznie (emerytura męża, jego minimalne wynagrodzenie z firmy (...), świadczenie z tytułu rezygnacji z zatrudnienia 520 zł, zasiłek pielęgnacyjny 153 zł, renta socjalna córki M. ok. 500 zł), zaś po śmierci męża dysponuje kwotą 4200 – 4400 zł. Skoro tak, to średnia dochód przypadający na członka rodziny nie zmienił się zasadniczo, gdyż przed śmiercią męża wynosił 1100 zł ((...)), a po śmierci męża - 1050 zł – 1100 zł ((...) ; (...)). Okoliczność tę potwierdziła powódka świadkowi J. M., przeprowadzającemu wywiad na zlecenie pozwanego (k. 92, zeznania świadka k. 135 – 136). W konsekwencji roszczenie z omawianego tytułu należało oddalić.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu uzasadnia treść art. 100 k.p.c. Powódka poniosła koszty procesu w kwocie 12 217 zł (w tym 5 000 zł tytułem opłaty od pozwu, 17 zł – opłata od pełnomocnictwa oraz 7 200 zł – wynagrodzenie radcy prawnego ustalone na podstawie § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – Dz. U. 2013, poz. 490 j.t.), zaś strona pozwana w kwocie 7 217 zł (w tym 17 zł – opłata od pełnomocnictwa i 7 200 zł – wynagrodzenie radcy prawnego ustalone na podstawie § 6 pkt 7 ww. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r.). Wprawdzie roszczenia powódki zostały uwzględnione w ok. 36 %, jednakże poniosła ona koszty procesu w kwocie wyższej o

5 000 zł od strony pozwanej. W tej sytuacji należało uznać, że zachodzą podstawy do wzajemnego zniesienia między stronami kosztów procesu.

Powódka została zwolniona częściowo od kosztów sądowych stąd, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2014, poz. 1025 j.t.) należało ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 7 732,33 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (nieuiszczona opłata od pozwu 21 200 zł i wydatki 278,72 zł x 36 %).

Pozostałą część tych kosztów sądowych, tj. należną od oddalonego powództwa, na podstawie art. 113 ust 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazano ściągnąć od powódki z roszczenia zasądzonego na jej rzecz w punkcie 1 wyroku (nieuiszczona opłata od pozwu 21 200 zł i wydatki 278,72 zł x 64 %).